



Nie będziesz miał bogów...

Rok XIV, nr 1 (30) 2015

UCZĘ LUDZI, JAK POSIADAĆ

Ks. Jacek WIOSNA Stryczek

Duże pieniądze sprawdzają człowieka pod dwoma względami: czy jest sprawczy i czy potrafi sobie poradzić z pokusami. Człowiek efektywny, który nie dał się skusić pieniądзом, może zajmować ważną pozycję w Królestwie Niebieskim.

Mówiąc o bogaceniu się, musimy najpierw wyjść ze świata stereotypów. Środowisko, w którym żył Jezus, kształtowało się przez mentalność Starego Testamentu. Tam bogacenie się było uważane niejako za pokłosie pobożności. Jezus mówi o byciu ubogim w duchu, czyli o tym, że wartość człowieka buduje się na

relacjach. Dlatego podkreśla, że nie można jednocześnie służyć Bogu i mamonie. Przypowieść o talentach dobrze obrazuje ewangeliczne podejście do pieniędzy.

Człowiek, który pomnożył swoje pięć talentów i uzyskał 100 proc. zwrotu, słyszy: „W drobnej rzeczy byłeś wierny, nad wielkimi cię postawię”. Z punktu widzenia Królestwa Niebieskiego jest tu mowa o efektywności i sprawdzaniu człowieka, bo pieniądze kuszą. A kiedy kuszą, to łatwo zweryfikować intencje. Według Biblii człowiek efektywny, który nie dał się skusić pieniądзом, może zajmować ważną pozycję w Królestwie Niebieskim. Chciwość jest zaś jednym z elementów tego kuszenia.

SPOŁECZNOŚĆ POBOŻNYCH MILIONERÓW

Z punktu widzenia Ewangelii nie jest istotne, ile posiadamy. Ewangelia mówi o tym, jak możemy wykorzystać pieniądze w naszym życiu duchowym. Dlatego można było być świętym, będąc królem i ubogim zakonnikiem. Można stworzyć społeczność pobożnych milionerów i ludzi poprzestających na tym, co im wystarcza. Z punktu widzenia Ewangelii żadna z tych opcji nie jest bardziej preferowana.



Ciekawą rzeczą jest to, co wymyślił establishment w PRL-u: posiadanie jest złem, ale używanie już nie. Może Gierek nie miał dużo, ale jego żona latała na zakupy do Paryża. Jakiś kompromis trzeba było z tego wyprowadzić i dlatego statystyczny Polak, kiedy kupi nowy samochód, przekonuje, że wcale nie jest taki nowy, bo tu ma ryskę, a tu jeszcze coś – chce zdeprecjonować wartość tego, co posiada.

ZAJMUJĘ SIĘ MIŁOŚCIĄ

Moją misją jest przywrócenie właściwego znaczenia Ewangelii i tego, co tak naprawdę mówi

o pieniądzach. Nie mogę też się pogodzić z podziałami społecznymi. Chciałbym, aby wszyscy w tym kraju po prostu radzili sobie w życiu. Za dużo widziałem niepotrzebnej biedy i cierpienia, żebym mógł koło tego przechodzić obojętnie.

Zajmuję się miłością wzajemną. Dobre owoce będą wtedy, kiedy wyjdę z kościoła na Rynku Podgórskim w Krakowie, spotkam przypadkowych ludzi i wszyscy będą fajni, otwarci, zaradni. Walczę o to, żeby zmienić ten kraj i ludzi. Żeby inaczej odnosili się do innych, siebie samych i lepiej zarządzali swoim życiem.

KSIĄDZ JACEK WIOSNA STRYCZEK – duszpasterz akademicki, duszpasterz ludzi biznesu. Pomysłodawca, współzałożyciel i prezes Stowarzyszenia WIOSNA. Znany z nowatorskich pomysłów ewangelizacyjnych, PR-owiec, promotor CSR. Ks. Jacek Stryczek od lat wychowuje i uczy mądrze pomagać innym kolejne pokolenia młodych duchem ludzi. Przez wiele lat był duszpasterzem akademickim w kolegiacie św. Anny w Krakowie. Następnie prowadził duszpasterstwo dla studentów medycyny z Collegium Medicum. Od 2007 roku – Duszpasterz Ludzi Biznesu. Obecnie jego wychowankowie kształtują swoją duchowość i rozwijają się pod jego opieką we Wspólnocie Indywidualności Otwartych.